

Idziemy po rekordy życiowych wydajności.

Długowieczność krów wyraża się na wiele sposobów. Dla jednych długowieczna krowa to ta, która długo żyje, dla drugich to taka, która ma długi okres produkcyjny. Jeszcze inny powie, że to suma wydajności mleka z całego życia. Wszystkie odpowiedzi są prawidłowe, jednak warto przy tej okazji posłużyć się konkretnymi przykładami. Hodowcy z łódzkiego i świętokrzyskiego prezentują walory długowiecznych krów. Warto podkreślić, że krajowa wydajność życiowa rośnie, za to okres produkcji się skraca. Z tego względu cieszy nas każda rekordzistka.

Na koniec 2019 roku zostały ustanowione rankingi krów długowiecznych. Ich hodowcy zostali uhonorowani podczas II Edycji Laurów Mlecznych, Łódzkich i Świętokrzyskich. Z ciekawością obserwowaliśmy dalsze losy trójki rekordzistek w bieżącym roku a wyniki przedstawiamy poniżej. (Tabela 1 i 2)

Tab. 1. Woj. łódzkie

Krowa	Wynik na koniec 2019 Kg mleka	Wynik XI.2020 Kg mleka	Liczba laktacji	Ubycie	Hodowca
Faja	146559	153815	10	Laktacja trwa	GR Kocięba Tomasz
Koza 115	129716	129933	8	Ubyła	OHZ Dębołęka
Tonia 4	124852	130171	8	Ubyła	OHZ Dębołęka

Tab. 2. Woj. świętokrzyskie

Krowa	Wynik na koniec 2019 Kg mleka	Wynik XI.2020 Kg mleka	Liczba laktacji	Ubycie	Hodowca
Halaba 4	105234	107341	7	Ubyła	SK Michałów
Miza 3	102602	112126	9	Ubyła	GR Matuszczyk Michał
Berta 111	100064	108793	8	Laktacja trwa	GR Matuszczyk Michał

Łatwo zauważyć, że w łódzkim Tomasz Kocięba umacnia swoją pozycję lidera. Krowa FAJA wycieliła się w marcu i dalej produkuje mleko. O tej krowie hodowca wie tyle, że jest wyjątkowa a przy tym nie sprawia żadnych dodatkowych problemów. Chciałby wszystkie takie krowy, jednak to co wyjątkowe nie jest powszechne. Faktem jest, że takimi rodzynkami pasjonuje się cała rodzina Pana Tomasa. Dobrze mieć takie wsparcie, nie tylko w rutynowej pracy ale także podczas wystaw zdobywając liczne czempionaty.

Na świętokrzyskim po 2019 roku tytuł lidera przypadł Stadninie Koni w Michałowie. Jednak już widać, że po 2020 nastąpi zmiana. Z drugiej pozycji na pierwszą przesuwają się Michał Matuszczyk. Warto nadmienić, że ogromną rolę w zarządzaniu stadem pełni Pan Stanisław, ojciec Michała.

Codzienną mozolną pracą pilnuje wszystkich szczegółów, które tworzą taką właśnie imponującą całość. Każda wartościowa samica znana jest tutaj z imienia i numeru. Dla przykładu krowa Miza 221, jest u progu wejścia do klubu 100-tysięczników. Czy chociażby jałówka DULKA 3436 z aspiracjami na wysoki indeks genomowy.

Takie osiągnięcia cieszą zarówno hodowców, jak też pasjonatów hodowli. I nie chodzi tu tylko o rywalizację ale także o genetykę, środowisko i zdolność zarządzania. Żeby lepiej zobrazować skalę wielkości wyników zaprezentujemy poniżej wyniki średniej krajowej za minione lata.

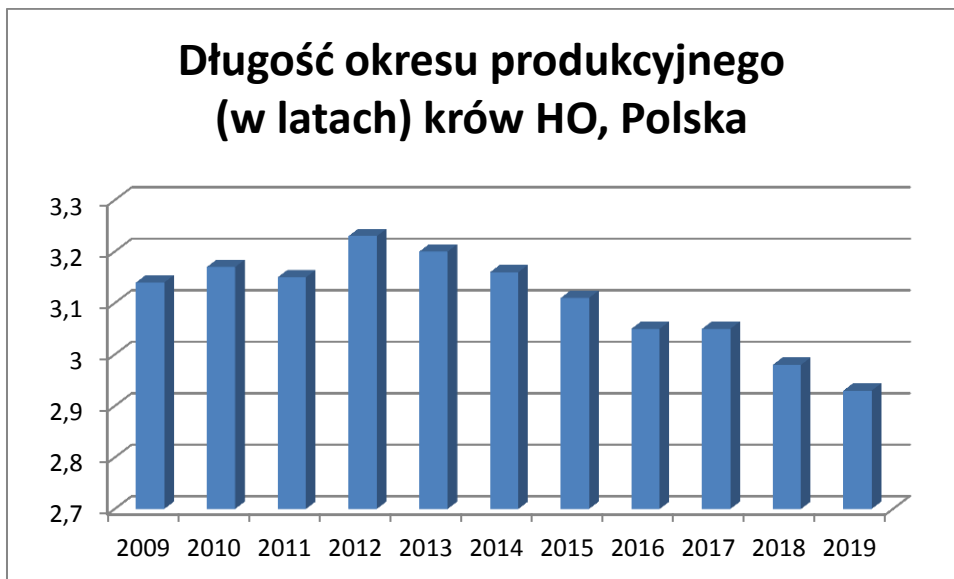
Wykres 1.



Czyż nie jest imponujące, że łódzka rekordzistka przekroczyła średnią krajową ponad 6-krotnie a świętokrzyska prawie 5-krotnie? Nie ulega wątpliwości, że takie wyniki zachwycają.

W dziedzinie długowieczności krów (HO) widoczny jest istotny postęp. Hodowcy uzyskują od krów coraz więcej mleka z produkcji życiowej. Tyle tylko, że dzieje się tak z powodu intensywności produkcji, bo niestety krowy produkują coraz krócej.

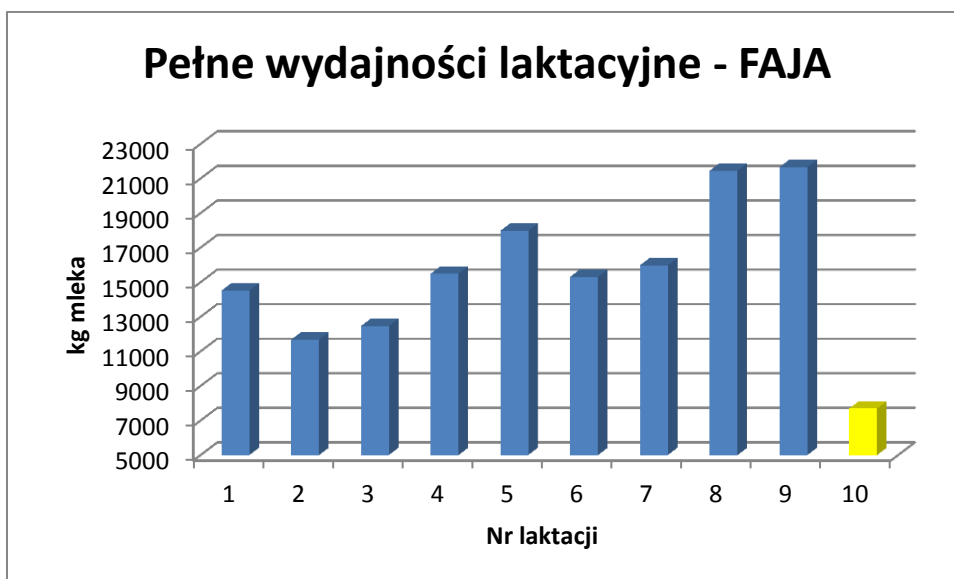
Wykres 2.



Każdy hodowca oczekuje żeby krowa zamortyzowała koszty odchowu, wydała potomstwo żeńskie przynajmniej na remont stada i w zdrowiu produkowała dużo dobrego mleka. Jednak statystyczna krowa musi to wszystko wykonać w coraz krótszym okresie produkcyjnym.

Zatem, jak to się udaje hodowcom, że ich krowy zostają niedoścignionym modelem długowieczności? Jak to możliwe, że krowa **Faja** w jednej laktacji (pełnej) osiąga wyniki bliskie średniej krajowej populacji z całego życia? Co ciekawe maksimum produkcji przypadło na jej 8 i 9 laktację! (10 laktacja, trwająca).

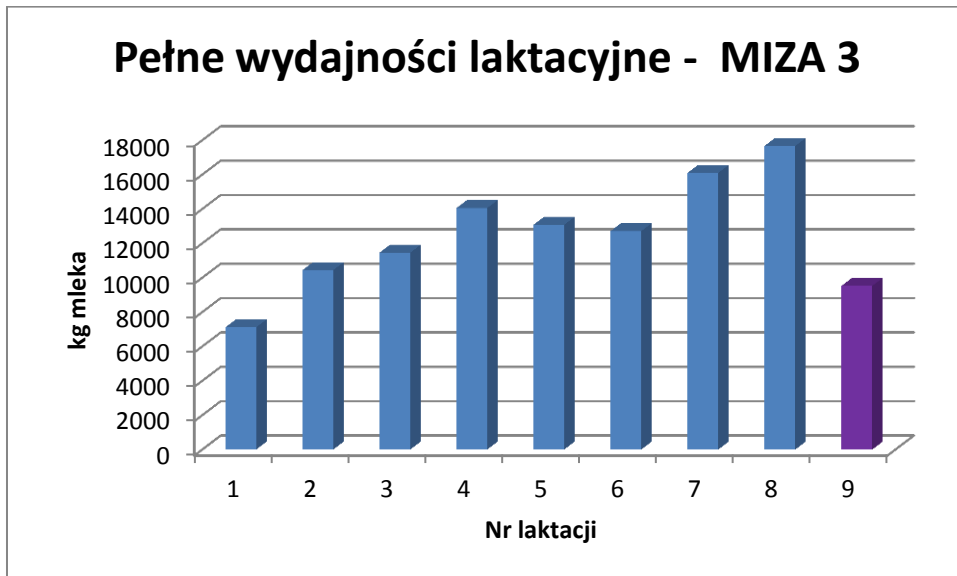
Wykres 3.



Praktycy podkreślają, że szczyt produkcji przypada na 2-3 laktację. W tym przypadku szczyt laktacji (305 d.) przypada na 6 laktację z wynikiem 14.934 kg mleka.

A jeśli idzie o **świętokrzyską** liderkę (2020). **Miza 3**, bo o niej mowa, rozpoczęła produkcję o 4 lata później niż wspomniana Faja. Ubyła po 211 dniach 9 laktacji. Bywało, że cieliała się 2 razy w roku kalendarzowym (2016). Ta krowa ma jeden niepodważalny atut, otóż jej średnia długość pełnej laktacji wynosi **zaledwie 325 dni**. Długo by szukać drugiego 100 – tysięcznika z takim wskaźnikiem. To była wyjątkowo sprawna krowa.

Wykres 4.



Opracował: Krzysztof Gałązka, na podstawie danych PFHBiPM



Foto: Aleksandra Kocięba (archiwum hodowcy).



Foto. Michał Matuszczyk (od prawej), jego ojciec Stanisław oraz inspektor Jarosław Wiek.